

KOMUNIKAT NZS Akademia Medyczna · Wrocław · dnia 22.02.81.

CO SŁYCHAĆ...

na stronach 1 i 2 STRAJKOWE ECHA

17 luty

Dwanaście godzin strajku na wrocławskiej AM. Wypełnione po brzegi sale Zakładu Mikrobiologii i Biochemii. Patrząc na zgromadzonych ludzi i mam wrażenie, że nie wszyscy dokładnie wiedzą po co przyszli. Ponieważ NZS jeszcze nie jest zarejestrowany - nie może być mowy o pełnej jego działalności na terenie uczelni. Konsekwencja - niedoinformowanie studentów. Najbardziej chyba są zagubieni studenci pierwszego roku. W zasadzie - przekonani są o słuszności strajku, ale... kto z nich potrafiłby wymienić bez ściągaczki / choćby położyć w postulatów przedstawionych w imieniu całego środowiska akademickiego Polski przez studentów łódzkich. Nie bardzo jeszcze wiedzą czego się trzymać, boją się czegoś - właściwie sami nie wiedzą czego. Z zażenowania - nie stwierdzają, że w chwili rozpoczęcia dyskusji - nie mogą zabrać głosu bo przecież nie znają często nawet po bieżnie poruszanych zagadnień i nie wypada im wobec całej sali prezentować swojej ignorancji. Ja nie uogólniam zjawiska. Przedstawiam jedynie swoje refleksje w odniesieniu do przeciętnego studenta I roku. Chociaż nie można poprzestać tylko na stanowiskach pierwszoroczniaków - podejrzewam, że wielu studentów starszych lat prezentuje podobne.

Dwanaście godzin strajku. Tylko dwanaście. A my jesteśmy bardzo zmęczeni. Teraz dopiero rozumiem, co muszą czuć studenci w Łodzi. Dwadzieścia siedem dni strajku okupacyjnego - to nie żarty. I jeszcze ta świadomość, że nie trwa się ich serio.

Na zakończenie strajku ostrzegawcze go więc. Ogłoszono na następny dzień generalny strajk okupacyjny. To jest dość niepokojące, wiem jednak, że będę w nim uczestniczyć.

-Przyjdiesz? Tak.

-Przyjdiesz? Oczywiście!

-Przyjdiesz? Nie wiem.

-Przyjdiesz? Nie, nie wytrzymam...

Nie zapowiada się, żeby zbyt wiele osób przyszło na strajk 18 lutego. Szkoda.

18 lutego

Godzina 12. Biochemia - nie ma tłoku. Mikrobiologia - parę osób. Jednak co chwila ktoś dochodzi. Albo na stałe - z plecakiem, śpiworem, kocami albo w celu zorientowania się, jak to właściwie jest z tym strajkiem. Część ludzi poszła wcześniej na zajęcia. Strajk bowiem był ogłoszony na godzinę 12. Teraz studenci za-

czynają wysypywać się z poszczególnych sal. Część z bagażami. Sala biochemii. Ktoś twierdzi, że przy wejściu na salę robią zdjęcia. Po co? To chyba nie nasi?
- Słuchaj, nie boisz się?
- A czego mam się bać? Nie jestem sam. Zobaczysz, koło czternastej będzie nas więcej.
To prawda. Dopiero teraz zaczyna się prawdziwy napływ studentów. Będzie trwał do wieczora.

3-dniowy pamiętnik strajkowy

Co chwila aktualne komunikaty prelekcje. Potrzebny ktoś do pomocy. Kilkanaście rąk w górę. Nie ma obawy, nikt z nas nie popadnie w o drętwienie, nikt nie pożałuje tego że tu jest. Po południu zostaje udostępniona sala Zakładu Anatomii. Prawidłowej. Gdzie będziemy spać?

Patrząc na otaczających mnie ludzi z radością i stwierdzam że można na nich liczyć. Biegając z zajęć na zajęcia można nie zauważyć człowieka. Dzisiaj nikt nie jest sam. Kogoś boli gardło. Natychmiast kilka osób podaje tabletki.

- Chcesz kanapkę? A może pić?
Nikt nie złości się, że schodząc po schodach kopie go w plecy. Uśmiechy nieznanych sobie osób. I jest o key. To drobiazgi, może nieistotne i przyziemne dla innych. Dla mnie nie. To jeszcze jeden przykład, że "duch w narodzie nie ginie".

Jesteśmy zmęczeni. Mamy jednak nadzieję, że lada chwila w Łodzi zostanie podpisane upragnione porozumienie. Kroi się nam jednak noc tutaj. Część studentów wychodzi na parogodzinne przepustki. Trzeba skoczyć do domu, uprzedzić, wziąć niezbędne przedmioty.

-Przepraszam, jestem z innej uczelni. Czy mogę tu zostać?

-Niestety, nie. Taki układ...

-Jesteśmy z Politechniki. Przynieśliśmy coś wam.

Już ciemno. Wieczorem zostaje odprawiona masza w Sali Mikrobiologii i w sali wykładowej Zakładu Anatomii.

O strajkach:

Strajki nie szkodzą rządowi. Rząd je przetrzyma.

O randze studenckich postulatów:

Wy tu chcecie stworzyć pozór, że chcecie

Wy tu chcecie stworzyć pozór, że dyskutujecie o ważnych sprawach.

O świadomości strajkujących studentów:

Powstaje pytanie - czy sami studenci wiedzą o co chodzi? Czy wreszcie strajkiem kirują tylko studenci?

J. Górski - Minister

To było jedno z piękniejszych nabożeństw, w którym uczestniczyłam. Ogromny tłok, ale nam to nie przeszkadza. Nasze myśli biegną gdzieś w przestworza, tam gdzie - być może - zostaną wysłuchane. Wychodzimy ucieszeni wewnętrznie, może nawet trochę lepsi. Grupki około dwudziestoosobowe - dla bezpieczeństwa.

Już wiemy - w Łodzi po południu podpisano porozumienie. Czekamy jednak na kuriera. Czyżby Victoria?

Jeszcze jedna prelekcja, komunikaty, przygotowujemy się do snu. Materaców nie ma w nadmiarze. Nie szkodzić jedną noc / a nawet więcej można przespać na podłodze

19 lutego

Dzisiaj rano ktoś zapytał, jak spałam. Z lekkim przekąsem stwierdziłam, że była to jrdna z najpiękniejszych nocy w moim życiu. Po namyśle jednak doszedłem do wniosku że to prawda.

Dzisiaj rano na wiecu Komitet Strajkowy ogłosił koniec strajku okupacyjnego na naszej Uczelni. Ale pogotowie strajkowe trwa. W razie czego spokojnie rozchodzimy się do domu.

A więc koniec. Osiągnęliśmy dużo. Pokazaliśmy, że wiemy, co to znaczy dyscyplina i wiara w określony cel. Teraz wracamy do tego, co nam przysługują do nauki.

Przyłożymy się do niej. Warto.

"Twoja młodość ma cenę przelanej za Ciebie Krwi.
Lecz minął czas ofiarny.

Patrz prosto w oczy Ojczyźnie
I pomyśl, w jaki sposób jesteś jej potrzebny.

Bo trzeba tutaj stawiać kamień.
na kamieniu

Bo trzeba pracować, by inne narody

rzec mogły
że Polska jeszcze w pracy
nie zginęła. "

/ Zbigniew Jerzyna /

Magdalena Korzyńska I rok Lek.

W związku z ciągłymi prośbami o tekst postulatów łódzkich, postanowiliśmy przedrukować ich skrót na łamach "GO Szybciej...". Pełny tekst po rozumieniu podany zostanie w jednym z najbliższych numerów.
Redakcja

POSTULATY ŁÓDZKIE

(skrót)

Skrót postulatów dotyczących zmian w strukturze i programie nauczania uczelni opracowane przez MKP. W wersji oryginalnej istnieje 39 postulatów zebranych w ośmiu zasadniczych grupach./wersja oryginalna do wglądu w punkcie informacyjnym NZS pl.Grunwaldzki 104 p.12./ Strajkujący studenci żądali:

1. Pełnej niezależności Uczelni w sprawach naukowych i dydaktycznych dotyczących Uczelni, a w szczególności wybieralności władz Uczelni wszystkich szczebli oraz udziału studentów i młodych pracowników nauki we wszystkich ziałach koleżeńskich w ilości 1/3 składu każdej z tych grup. Pełnej samodzielności programowej dla Rad Wydziałów. Wprowadzenia obowiązkowo kursu historii filozofii i roszczenia grupy przedmiotów humanizujących. Prawa wyboru dwóch dowolnych języków obcych.
2. Zakazu działalności SB na terenie uczelni oraz aby działalność milicji była możliwa tylko na wyraźne żądanie władz uczelni.
3. Zniesienia praktyk zerowych/do decyzji Senatu/
4. Zniesienie preferencji przy rekrutacji na studia.

5. Zreformowanie szkolenia wojskowego.
6. Zwiększenie budżetu i samodzielności uczelni w jego podziale. Zwiększenie nakładu podręczników i publikacji naukowych oraz rozwoju uczelnianej małej poligrafii.
7. Preferencji we wszystkich świadczeniach dla młodych małżeństw i zrewidowania systemu stypendialnego oraz uniezależnienie możliwości podjęcia pracy zarobkowej przez studentów od decyzji władz uczelni.

Postulaty ogólnospołeczne:

1. Zaprzestanie represji wobec działaczy opozycji demokratycznej oraz uwolnienie więźniów politycznych.
2. Ujawnienie i pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich winnych brutalnego tłumienia protestów robotniczych w 1970 i 1976
3. Ograniczenie działalności cenzury.
4. Opracowanie nowych podręczników historii zawierających prawdę
5. Niezawisłość i praworządność wymiaru sprawiedliwości.
6. Prawo do posiadania i korzystania z paszportu dla każdego obywatela PRL.
7. Zniesienie tkzw.nomenklatury

- przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych.
8. Prawo do obchodzenia wszystkich rocznic wydarzeń historycznych o wielkim znaczeniu dla Narodu Polskiego.
9. Wprowadzenia do wolnego rozpowszechniania w wersji autorskiej filmu "Robotnicy 80" i wznowienia realizacji filmu "Grudzień"
10. Wprowadzenie do ogólnego rozpowszechniania dzieł kultury i nauki polskiej stworzonych na emigracji lub w kraju a nieznanych szerzej społeczeństwu.
11. Natychmiastowa realizacja
11. Natychmiastowa rejestracja NZS
12. Prawa obywateli do nabywania, posiadania i korzystania ze środków małej poligrafii.
13. Powołanie Komisji Sejmowej do badania nadużyć popełnionych przez funkcjonariuszy MO i SB.
14. Przestrzeganie ustawodawstwa do tyżącego ochrony naturalnego środowiska człowieka.
15. Ujawnienie międzynarodowych umów kulturalnych oraz ustalenie zasad realizacji wymiany kulturalnej, naukowej i osobowej. Powyższe streszczenie ma charakter wyłącznie informacyjny Komitet Strajkowy Politechniki Łódzkiej

"Gdy wieje wiatr historii ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła, natomiast trzęsą się portki petakom"

1953, K.I. Gałczyński

I jeśli wziąć sobie do serca słowa poety to... wnioski nasuwają się same. Jeśli rozglądnijemy się wokół siebie - ty i ja, to zobaczymy obraz smutnej rzeczywistości z końca 80 roku. Ogromna masa studentów to w tej chwili korpus bez głowy. Przez ważającą większość studentów ważająca większość braci studentek kiej, niestety ale mimo tych 20 z okładem lat, wykazuje zadziwiającą indolencję, a także zupełny brak inicjatywy, w sprawach w których chodzi o Nasze, a więc i Twoje problemy. Marazm, jaki panuje od kilku dobrych lat, próbuje przełamać Niezależne Zrzeszenie Studentów, a ostatnio na fali odnowy także i SZSP, ale w dalszym ciągu ta ogromna masa martwych dusz pozostaje obojętna na na/tutaj użyję wielkiego słowa/ losy Ojczyzny. To co się w tej chwili dzieje, rzutuje na przyszłość, ze względu na dobro Ojczyzny, nas wszystkich i nie może się obyć bez naszego zaangażowania. I tutaj właśnie nie można przestać na dobrych

chęciach - w obecnej sytuacji liczą się tylko czyny. I oto nasuwa się sama ostatnia scena z "Wesela" kiedy przestano na dobrych Chęciach i jak się to skończyło do brze wiemy. Dlatego mamy obowiązek wobec pokoleń Polaków, którzy żyli przed nami, aby nie dopuścić do otepiałego tańca Chochoła. A jestem my tego blisko, bo większości spośród nas nie stać na podniesienie, zgubionego po drodze Złotego Rogu. Aby do tego nie dopuścić, każdy musi odpowiedzieć sobie na pytanie - co dalej? i co jeszcze ważne, że sam musi sobie na to trudne pytanie odpowiedzieć.

Żyjemy w takiej rzeczywistości, że nikt nie zrobi tego za nas, za Ciebie, tego co należy właśnie tylko do Ciebie. A gdy chociaż część spośród nas, weźmie sobie do serca, w końcu nasze własne losy - to przypuszczam - możemy być spokojni o naszą swoją i naszych dzieci przyszłość.
Krzysztof Gawin I rok

Przy NZS została utworzona Biblioteka Książek Trudno Dostępnych - wszystkich zapraszamy! Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Krzysztof Bocheński

W poniedziałek od 20⁰⁰ do 21⁰⁰
środy od 12⁰⁰ do 13⁰⁰
piątki od 13⁰⁰ do 15⁰⁰

Punkt informacyjny NZS pl.Grunwaldzki 104 p.12 tel. 22-10-28.

Już w tej chwili biblioteka dysponuje dziełami Miłosza np. "Psalmy", "Zdobycie władzy", "Ocalenie", "Hłaski "Następny do raju", pozycjami Barańczaka i Sołżenicyna i wieloma innymi dobrymi bardzo i trudno dostępnymi pozycjami.

biblioteka

REGULAMIN

1. Każdy nowy członek wpłaca kaucję za wypożyczone książki w wysokości 200 zł.
2. Składka miesięczna wynosi 30zł.
3. Książki wypożycza się na okres 1 tygodnia /max. 2 pozycje /
4. Jeżeli pozycja jest szczególnie cenna biblioteka zastrzega sobie prawo do podwyższenia kaucji.
5. Za każdy dzień zwłoki przy oddaniu kara wynosi 5zł.
6. Skreślenie z listy członków:

a/ trzykrotne przetrzymanie książki powyżej 10 dni

b/ trzykrotne uszkodzenie książki

c/ przetrzymanie książki powyżej 4 tygodni

Po skreśleniu z listy członków biblioteka nie zwraca wpisowej kaucji 200 zł.

MINISTER GÓRSKI powiedział...

O Miedzuczelnianym Komitecie Porozumiewawczym:

Niech 10 panów nie mówi o całym środowisku.

O postulatach, aby każde ciało koleżeńskie, tzn. Rada Instytutu, a Wydziału i Senat oparte było na schemacie 1/3, 1/3, 1/3.

Tego postulatu nie przyjmę - przypomnę, że jestem jeszcze profesorem UŁ i nie chcę, żeby przez 30 lat, bo mam nadzieję, że tyle będę żył, profesorem UŁ śmiali się, że ten głupi Górski przyjął taki głupi postulat.

O autonomii:

Mysimy tu nie wynegocjowali autonomii, autonomia do tej pory była. /.../ Nie jest to osiągnięcie waszych rozmów. Żeby wam się w głowie nie przewróciło, że wyszcie to wynegocjowali.

O językach:

Niech studenci uczą się nawet czterech języków. Będą się więcej uczyli a mniej chodzili po kawiarniach.

O cenzurze:

Się mówi, że cenzura ingeruje w prace naukowe. Ja to sprawdzam, bo do mnie doszły trzy takie wypadki.

Rozpoczynamy nowy cykl artykułów, dotyczący spraw celu i programu działania Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

REJESTRACJA... I CO DAŁEJ?

STR.3

Instytucjonalizacja ruchu, w jakim od początku biorę udział, a więc uzyskanie osobowości prawnej przez Niezależne Zrzeszenie Studentów musi rodzic wiele refleksji. To, co tu przedstawiam uważam za swój wkład w budowanie programu działania na najbliższy czas, aczkolwiek znajduję się w nim elementy, które powinny stanowić nieodłączny i trwały element w działalności zrzeszenia.

zgodnie z prawem

Prawo, które określa Ustawa Zasadnicza, jaką jest Konstytucja PRL i jej pochodne - ustawy, kodeksy, rozporządzenia, musi stanowić bazę wszystkich poczynań zrzeszenia. Takie prawo określa nam również nasz Statut. Wszelkie omijanie lub nagiwanie przepisów prawnych wygodne lecz nielegalne jest przyszłościowym "nożem w plecy" dla naszej organizacji. Nie wolno nam bowiem zapominąć, że ciągle istnieją w tym kraju ludzie, dla których każdy akt odnowy polityczno-moralnej narodu jest niewygodny. Mimo, iż sami działając często pozanormami prawnymi etycznymi, będą oni niecierpliwie czyhać na jakiegokolwiek uchybienie ze strony władz, jak też ze strony poszczególnych członków zrzeszenia. Ostatnie miesiące w kraju przyniosły wiele dowodów na istnienie tego rodzaju elementów. Powołując się na "wolę społeczeństwa" siły te będą na pewno siać demagogiczne hasła w rodzaju "Wrogowie socjalizmu i inne licząc ciągle na ich magiczną siłę. Nie wolno nam zatem dawać jakichkolwiek powodów do określania naszej działalności jako sprzecznej z prawem. Należy być ostrożnym, bowiem ludzie ci wykorzystując nieznajomość przepisów przez wielu przeciętnych obywateli, będą werbalnie narzucać swój punkt widzenia, jako ten, który respektuje obowiązujące prawo /choć ten w rzeczywistości może być z nim naturalnie sprzeczny/. Samokontrola, jak również ekspertyza fachowa muszą stale towarzyszyć wszelkim poczynaniom Zrzeszenia jako całości, jak też jego członkom. Prawo powinno być narzędziem w dochodzeniu prawdy, w zwalczaniu wszelkich nadużyć i w obronie praw studenta.

główne cele działania

Cele działania NZS określa w sposób szeroki Statut Zrzeszenia. Tak więc przez pogłębianie demokracji w środowisku akademickim należy rozumieć staranie o jak najszerzy udział organów kolegialnych w podejmowaniu decyzji żywotnych dla działalności Uczelni. Należy tu też zapobieganie samowoli i autokratycznemu kierowaniu społecznością akademicką. Słowne zapewnienia o społecznej, czy też środowiskowej konsultacji nie zapewniały nigdy /jak doświadczyliśmy tego w latach ubiegłych/ i nie zapewnią teraz zaufania do władz wykonawczych i ustawodawczych Uczelni. Naszym zadaniem jest kontrola i przeciwdziałanie tego typu zjawiskom. Dział się to może tylko przy wydatnym udziale przedstawicieli studenckich w ciałach kolegialnych /Senat, Rady Wydziałów/. Niedopuszczalna jest sytuacja fegurowania naszych kolegów i koleżanek w tych instytucjach. Brak aktywności może doprowadzić do

trudno odwracalnej sytuacji, w której istniejące przedstawicielstwo "załatwi" sprawę. Formalnego udziału studentów w kierowaniu uczelnią rzeczywiście zaś udział będzie za - den. Uniemożliwia to jakkolwiek formę protestu, bowiem na pozór wszystko jest zgodne z programem demokracji.

Demokratyzacja Uczelni musi zacząć się od nas samych, a więc od członków i przyszłych władz Zrzeszenia. Nie wolno nam utracić kontaktu z naszymi kolegami, którzy zostaną wybrani do reprezentowania i kierowania ruchem, do którego należymy. Instytucjonalizacja ruchu społecznego, jakim jest NZS, musi rodzić podobne obawy. Kontakt wybranych z ich wyborcami musi wychodzić z obu stron. Każda inicjatywa podjęta jednostronnie i jednostronnie realizowana nie znajdzie szerszego oddźwięku wśród społeczności akademickiej. Działanie zaś woluntarystyczne ze strony poszczególnych członków organizacji, a nie poparte autorytetem Zrzeszenia przez zwykłe zaniedbania na dużo mniejsze szanse powodzenia. Najgroźniejszą rzeczą jest jednak utrata kontaktu między wyborcami a ich przedstawicielami. Należy ustalić stałe, regularne i częste spotkania i konsultacje między władzami a członkami Zrzeszenia. Droga studenta do jego przedstawiciela musi być krótka i sprawnie działająca. Nie można doprowadzić do sytuacji, w której reprezentanci będą działać w oderwaniu od ich masy. Rzecz taka zaistniała w SZSP i widzimy, do czego doprowadziła. Obrona swobód demokratycznych i praw obywatelskich jest naszym udziałem w najszerzej pojętym ruchu odnowy politycznej w Polsce lat bieżących. Nie jesteśmy w tej działalności odosobnieni - zapewniamy ją organizacje społeczne powstałe w ostatnich miesiącach, jak również NSZZ Solidarność - najpotężniejsza siła gwarantująca nieodwracalność procesu demokratyzacji.

Respektowanie przez władze konstytucyjnie zagwarantowanej swobody wyznawania i wyrażania przekonań należy od budowy świadomości obywatelskiej, a także od odpowiedzialności jednostkowej za losy kraju. Ruina powyższych cnót, która jest zasługą propagandy lat ubiegłych zobowiązuje nas już nie do odbudowy ale wręcz do BUDOWY ich od podstaw. Naszą cegiełką w ten wielki proces powinna być szeroka akcja informacyjna dotycząca obowiązujących praw, ustaw i konwencji między narodowych ratyfikowanych przez PRL a gwarantujących podmiotowość osoby ludzkiej /o której mowa również w Statucie /Zrzeszenie, jako jeden z gwarantów respektowania praw obywatelskich musi swym autorytetem niweczyć wszelkie próby ograniczania praw jednostki z akcją protestacyjną łącznie. Formy działania Zrzeszenia muszą sprzyjać i popierać inicjatywę obywatelską, środki przeznaczone na jego działania dawać jej bazę materialną.

Ochrona interesów materialnych, społecznych i kulturalnych studentów i rodzin studenckich to jedna z podstawowych funkcji Zrzeszenia. Nie można poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach w tej dziedzinie /myślę o porozumieniu łódzkim/. Rosnące stale koszty utrzymania

powinny stanowić wykładnik wzrostu pomocy materialnej dla studentów. Działalność tejże komisji powinna być oparta na szerokiej i wiarygodnej ankietyzacji środowiskowej. Należy uregulować status społeczny i pojęcie rodziny rodziny studenckiej, przez którą rozumiemy również te rodziny, w których tylko jedno z współmałżonków jest studentem wyższej uczelni.

Do najważniejszych zadań Zrzeszenia należy należy odbudowa działalności kulturalnej studentów, kształtowanie jej autentyzmu i oryginalności. Dotychczasowy model "konsumpcyjno-dyskotekowy" musi ustąpić miejsca swobodzie twórczej i zaangażowaniu zainteresowanych w tworzenie swej subkultury studentów. Baza materialna Zrzeszenia powinna pełnić funkcję służebną wobec takich inicjatyw.

Do kultury zaliczyć też trzeba szeroką akcję samokształceniową - /wykłady, biblioteki literatury trudno dostępne/- taką, aby absolwent szkoły wyższej opuszczał ją bogaty nie tylko w wiedzę fachową ale także w odpowiedni zasób informacji z zakresu kultury narodowej i obcej. Tylko taki człowiek będzie zdolny do dalszego jej rozwijania. Łączy się to z nakreślonym w Statucie działaniu na rzecz "tolerancji i wysokiego poziomu moralnego".

Tomasz Michalewski

OGŁOSZENIA

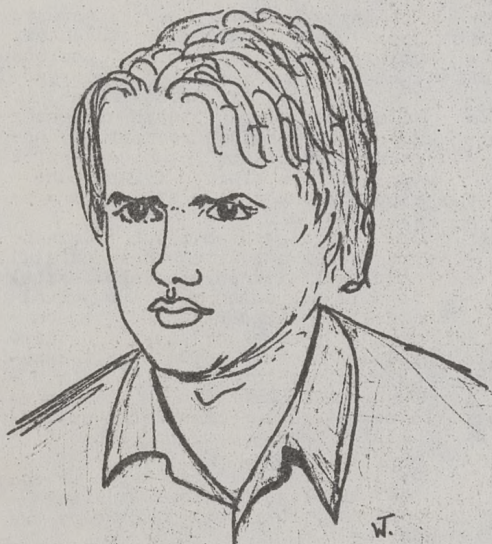
WSZECHNICY

26. lutego Spotkanie z Karolem Modzelewskim - rzecznikiem prasowym "Solidarności" godz. 19, sala Nehringa.
3. marzec Krzysztof Kawalec-historik, "II Rzeczpospolita-między demokracją a dyktaturą". godz. 18, Dolny Bliźniak.
4. marzec Marek Nowakowski-wieczór autorski. godz. 19, sala Nehringa.
6. marzec Spotkanie z Adamem Michnikiem godz. 19, gmach główny Uniwersytetu.
11. marzec Lityński "Od października do marca" godz. 19, sala Nehringa.
13. marzec Spotkanie z Jackiem Kuroniem. godz. 19, aula Politechniki A-1.
19. marzec Spotkanie z Andrzejem Dralikiem /marzec 68/ godz. 19, sala Nehringa.
23. marzec Lothar Heßb/dziekan filologii polskiej-Wrocław/"Marzec 68 w literaturze" godz. 19, sala Nehringa.
26. marzec Tomasz Wójcik, Jan Waszkiewicz "Marzec 68 we Wrocławiu" godz. 19, sala Nehringa.
2. kwiecień Spotkanie z M. Chojeckim-godz. 19-sala Nehringa.
- Planowane są również spotkania z Krzysztofem Turkowskim i dr. Sidorowiczem. Szczegóły na plakatach

W związku z trudnościami z zapraszaniem prelegentów/głównie spoza Wrocławia/ powstała międzyuczelniana wszechnicza organizująca i koordynująca prelekcje na poszczególnych uczelniach.

NZS AM reprezentuje Marzena Gaździcką. Organizowane spotkania mają charakter międzyuczelniany

KAMPANIA WYBORCZA



I TY
KANDYDACIE
MOŻESZ BYĆ
W SENACIE



KRZYSZTOF BOCHENSKI

Urodziłem się - trudno. Kiedy już zacząłem mówić najbardziej podobają mi się przekleństwa co przypomniało o zawrót głowy moich rodziców. Mając te pięć lat przez jeden miesiąc wytrzymywano ze mną w przedszkolu. Później przyszły piękne lata w szkole podstawowej, gdzie nie cierpiełem matematyki i historii. Pamiętam te piękne pierwsze nagany, gdy wraz z kolegą, zamiast do szkoły, poszliśmy łapać wiewiórkę do parku szarytnickiego. Bardzo lubiłem zawsze jeździć na nartach i grać na gitarze. Lubie żadne dziewczyny, dobre jedzenie i papierosy.

Moje poglądy polityczne można sprowadzić do dwóch słów: socjalizm + demokracja. Uważam, że ustroj socjalistyczny musi służyć ludziom, nie może ich osobowości w żaden sposób ograniczać.

Tyle o sobie
Krzyśiek

Małgosia-II Analityka: można o nim mówić w samych superlatywach. No nie wiem-można o nim mówić dużo-jest fajnym człowiekiem. Jeśli się do niego o coś zwróci to jeśli może zawsze pomoże. Na zajęciach pomaga, jest po tym studium, trochę więcej wie. Trochę sobie ponarzeka, że te te baby to nic nie wiedzą.

Przemek-III lek: Konkretny, stanowczy, odpowiedzialny za to co robi, bardzo zaangażowany w swoją pracę, czasami/ale tylko czasami/ jest bardzo, bardzo zabiegany i wtedy nie całkiem kontaktuje.

Basia V L: Krzyśiek, no cóż taki jest, no całkiem miły, no ale on do Senatu, chyba nie będzie na niego głosować to powinien być ktoś cieszący się większą popularnością.

Kasia-IV L: Nie czego chce, umie zjednać sobie ludzi, można na niego liczyć.

rodziłem się 4. listopada 1958 we Wrocławiu. Uczęszczałem do szkoły podstawowej nr 36 w latach 1966-75. Maturę uzyskałem w 1977 w I LO przy ul. Poniatowskiego. Po ukończeniu liceum studiowałem przez 2 lata w Pomaturalnym Studium Medycznym przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie w 1979 uzyskałem dyplom technika analityka medycznego. Obecnie jestem studentem II roku oddziału analityki Akademii Medycznej. W okresie szkoły średniej należałem do ZHP przy II Liceum. Na pierwszym roku studiów przez kilka miesięcy należałem do SZSP, gdyż była to jedyna organizacja studencka. Ponieważ stwierdziłem, iż organizacja ta ze względu na swój ideowo-polityczny charakter nie może być autorytatywnym reprezentantem studentów od pierwszych dni posierpnowej rzeczywistości aktywnie włączyłem się do niezależnego ruchu studenckiego. W NZS byłem członkiem TKZ, przewodniczącym KZ na swoim roku oraz wice-przewodniczącym UKZ NZS AM. Ostatnie dwie funkcje pełnię nadal.

Piotrek-III S: Jest facetem, do którego mam pełne zaufanie, mógłbym z wielką przyjemnością zrzucić mu cały NZS na plecy i wcale by się nie zażalał. Dlatego to mówię, że znając mniej więcej innych ludzi z UKZ, cały NZS powierzyłbym tylko nielicznym.

Manysia-IV L: Marysia wykryła się od odpowiedzi, ale Krzyśka lubi.

Jacek-IV L: Rzadko zdaje się aby ktoś był lubiany przez wszystkich. A można to chyba powiedzieć o Krzyśku. To co zjednuje mu powszechną sympatię to jego życzliwość i chęć niesienia innym pomocy. Jest doskonałym organizatorem i człowiekiem na którym można polegać.

PANICZ Z HARCOPFEM

Z Tobą
dzisiaj leżę Rejtanie
u progu pałacowej komnaty
i gromię swym ciałem
aby
tak
jak
wtedy,
przez podpis panicza
harcopfem trafionego
handlarzom ludzi i ziemi
nie zastawić na lichwę
swej Matki - Rzeczpospolitej
Władysław Orlan

O rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów:

Nie można niezarejestrować autentycznego ruchu, bo ten autentyczny ruch wywoła tyle kłopotów i tyle strajków w uczelniach .../.../ Będę popierał aż do skutku sprawę zarejestrowania NZS.

MYŚLI PANA MINISTRA

O swoim charakterze:

Mili koledzy, nie tak już na mnie tużano. Co więcej w 1946 i 47 nie takie mi razy groziły i spokojnie to zniosłem i dzięki temu mój charakter się zahartował.

O swojej przyszłości:

Ja w swoim życiu i kosikem, umiem robić różne rzeczy.

O prowadzonych przez siebie wykładach:

Wykładałem tak jak mi dzieńb urósł. I tak wszyscy moi szanujący się koledzy robili.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką zamieszczoną w magazynie tygodniowym Gazety Robotniczej, piątek 21.02. 81 r. wyjaśniamy, że strajk na Akademii Medycznej we Wrocławiu, rozpoczął się w środę o godz. 12⁰⁰, a nie jak mylnie podano został zakończony w tym dniu o godz. 9⁰⁰. Odwołanie strajku nastąpiło w czwartek o godz. 10⁰⁰, w czwartek też pojechał delegat do Poznania.

ZREDAGOWALI:

Kataryna Pruszyńska
Marie Swiderska
Piotr Kottowski
Jacek Pawtowski

adres redakcji:
NZS pl. Grunwaldzkiej
104 p.12